



dlatego też podawane dla dobra młodzieży przez sfery polskie wniosek dystryktu, aby odpowiedniojsze stanowiska w szkolnictwie obsadzić wybitniejszymi pedagogami obywateli Watska i dawać na te stanowiska nieprzychylnie dla Polaków uosobionych ukraińców. Te opatrzenia potwierdziły wypadki lwowskie, które mnie całością wyświadczył inż. Eugeniusz Perchorowicz, jedyny naoczny świadek inspiracji Watska go do mordu profesorów Politechniki we Lwowie. Inż. Perchorowicz, wychowanek Akademii górniczej w Krakowie, ukraińiec, urodzony 25/8 1903 w Seniwie/koło Równego/był do września 1939 zatrudniony jako metalurg w dziale uzbrojenia Ministerstwa wojny w Warszawie, we wrześniu 1939 schronił się do Lwowa, gdzie uzyskał miejsce wykładowcy na Politechnice, po wkroczeniu Niemców do Lwowa w r. 1941 Watska zamienił z nim swym swym ukraińskim komisarzem Politechniki, którym był Perchorowicz i z nim przybył do Łucka, do Rektora Politechniki ś.p. Kruckowskiego z więc cała reszta u ś.p. Kruckowskiego odbyła się w obecności Perchorowicza.

Po ucieczce Niemców ze Lwowa Perchorowicz j. k. cała zatrzymał się w Krakowie, gdzie mnie szczegółowo opisał całą historię w gabinecie ś.p. Rektora Kruckowskiego z następnie w sprawie ewakuacji Krakowa udał się do Berlina, gdzie otrzymał posadę w pruskiej instytucji badawczej Berlin - Dahlem.

Ujawniony mi przez Perchorowicza przebieg wypadku w Łucku ś.p. Rektora Kruckowskiego uważam za kompletnie obiektywny opis wypadku, gdyż z jednej strony Perchorowicz nie miał powodu do przesadnego obciążania Watska go, a z drugiej strony trudno go powstrzymać o względy sentymentalne w opisie wobec ofiar, zaś Perchorowicz jako komisarz Politechniki odnosił nieprzychylnie do Polaków na Politechnice, niechęć rozmawiać po polsku, mimo, że dobrze znał język i. t. p.

Kraków, dnia 5 lutego 1946 r.

*[Signature]*

Biuro Udoznień  
i Archiwizacji